

Marian Rola

Ogólnopolskie sympozjum naukowe
kanonistów zorganizowane na
Wydziale Prawa Kanonicznego
Akademii Teologii Katolickiej w
Warszawie dnia 10 XI 1980 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 24/3-4, 329-336

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA

Prawo Kanoniczne 25 (1981) nr 3—4

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM NAUKOWE KANONISTÓW ZORGANIZOWANE NA WYDZIALE PRAWA KANONICZNEGO AKADEMII TEOLOGII KATOLICKIEJ W WARSZAWIE DNIA 10 XI 1980 R.

Tegoroczne jesienne spotkanie kanonistów polskich zorganizowane przez Wydział Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej poświęcone było w przeważającej większości problematyce poruszonej na IV Międzynarodowym Kongresie Prawa Kanonicznego, który to kongres odbył się we Fryburgu szwajcarskim w dniach 6—11 października 1980 r. Ponadto uczestnicy sympozjum zostali poinformowani o najnowszych dokumentach wydanych przez Stolicę Apostolską.

Obradom przewodniczył Dziekan Wydziału Prawa ATK ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk, który na wstępie — po krótkiej modlitwie — powitał zebranych: pracowników naukowych Akademii Teologii Katolickiej z jej Prorektorem ks. prof. dr hab. Remigiuszem Sobańskim, przedstawicieli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na czele z Dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego ks. prof. dr hab. Józefem Krukowskim, reprezentantów diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych, pracowników sądów kościelnych i kurii biskupich. Szczególnie serdecznie został przywitany ks. prof. Hugo Schwendenwein z Uniwersytetu w Grazu. Ks. prof. Pawluk przedstawił następnie krótki zarys przebiegu Kongresu we Fryburgu. Przybyło nań ok. 350 kanonistów z całego świata, w tym 25 z Polski. Kanoniści polscy brali czynny udział w pracach Kongresu. Ks. prof. Remigiusz Sobański był autorem jednego z referatów, Ks. dr Stanisław Bista, ks. prof. Józef Krukowski, ks. prof. Tadeusz Pawluk i ks. prof. Marian Żurowski złożyli pisemne komunikaty i zabierali głos w dyskusji. Oprócz udziału w sesjach roboczych uczestnicy Kongresu spotkali się z episkopatem szwajcarskim i przedstawicielami miejscowych władz. Złożyli też wizyty w Patriarchacie Prawosławnym, Eklezjalnej Radzie Kościołów i w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie. Podczas Kongresu odbyły się wybory do Rady Prezydialnej Międzynarodowego Stowarzyszenia Kanonistów. Przewodniczącym został prof. Pedro Lombardia z Pamplony. W skład Rady weszło również dwóch Polaków: ks. prof. Marian Żurowski (po raz drugi) i ks. prof. Remigiusz Sobański. Przedmiotem sesji roboczych Kongresu były różne aspekty problemu podstawowych praw chrześcijanina w Kościele i w

społeczeństwie. Tematyce tej, jak zaznaczono, były poświęcone obrady obecnego sympozjum kanonistów polskich.

Zagadnienia poruszane podczas sesji inauguracyjnej i w czasie pierwszej sesji roboczej Kongresu naszkicował ks. prof. dr hab. Marian Żurowski. Ich tematem były *teologiczno-kanoniczne podstawy praw fundamentalnych chrześcijanina w Kościele*. W referacie wstępny prof. Lombardia przedstawił historię tego problemu ze szczegółowym uwzględnieniem dyskusji toczących się podczas prac prowadzonych nad rewizją prawa kanonicznego. Stwierdził następnie, że podstawą równości członków Kościoła jest ich wspólne powołanie do realizacji misji Chrystusa we wspólnocie Kościoła. Referat kardynała Ratzingera dotyczył *wolności w Kościele*. Choć słuszną jest niechęć człowieka do bezkrytycznego poddawania się autorytetom, to jednak w Kościele nie może istnieć demokracja pojmowana na sposób świecki. Granice wolności w Kościele określa wiara, ona jest jednocześnie i fundamentem i treścią wolności chrześcijanina. Autor następnego referatu, biskup Antonio Rouco Varela, omówił *eklezjologiczne fundamenty uprawnień chrześcijanina*. Zbyt wiele jednak miejsca — zdaniem ks. prof. Żurowskiego — poświęcił kwestiom marginalnym, a za słabo zaakcentował fundamentalny charakter Ludu Bożego i działającego w nim Słowa oraz Sakramentu. Kolejny prelegent, prof. Jan Beyer, omawiając pojęcie *communio* również zbyt słabo ukazał rolę tego pojęcia przy określaniu podstawowych praw i obowiązków chrześcijanina. Ks. prof. Żurowski zabierał głos w dyskusji na Kongresie starając się uzupełnić powyższe braki. Podobny charakter miały również komunikaty zgłoszone na piśmie i inne głosy w dyskusji. Szczególnie zwracano uwagę na konieczność oparcia szczegółowych norm prawnych na solidnej podstawie teologicznej. Ks. prof. Krukowski w swym wystąpieniu w dyskusji podkreślił, że zarówno wolność, jak i autorytet w Kościele należy ujmować inaczej niż w społeczności świeckiej a mianowicie w ich relacji do Chrystusa.

Relację z drugiej sesji roboczej przedstawił ks. doc. dr hab. Jan Dudziak. Tematyka tej sesji obejmowała *podstawowe prawa chrześcijan w odniesieniu do trzech obowiązków Kościoła: nauczania, uświęcania i kierowania*. W referatach podkreślano, że Kościół akceptuje — podobnie jak czyni to wiele współczesnych państw — podstawowe prawa osoby ludzkiej, a wśród nich prawo do wolności religijnej. Na równi z wieloma systemami prawnymi Kościół wyrzeka się siły w przekazywaniu prawdy i respektuje prawo każdego człowieka do jej poszukiwania. Jednakże prawo do wolności religijnej w państwie i w Kościele musi być pojmowane odmiennie. Państwo bowiem pozostawia swym obywatelom dziedziny życia „pozapaństwowe”; dziedziny wolne od ingerencji państwa. Natomiast w Kościele nie ma dziedzin życia, w których chrześcijanin mógłby nie być chrześcijaninem, w których byłby wyłączony ze wspólnoty Kościoła. Wolność religijna w państwie

polega więc na nieingerencji państwa w życie religijne obywateli. Natomiast wolność w Kościele to przede wszystkim wolność dostępu do „tria munera Christi”; wolność do udziału w życiu Kościoła. „Libertas sacra” to wolność dynamiczna, będąca czymś innym niż świecka wolność religijna. W związku z tym mówcy postulowali m. in., aby zwrócić większą uwagę na zapewnienie każdemu chrześcijaninowi odpowiednich warunków uczestnictwa w życiu Kościoła. Nie można dopuścić do sytuacji, w której członkowie Kościoła byliby pozbawieni dostępu do sprawowanej w nim posługi uświęcenia. Jeżeli więc będzie tego wymagała sytuacja, trzeba będzie zadbać o realizację posługi uświęcania poprzez właściwe rozmieszczenie duchownych, albo nawet poprzez udzielanie święceń ludziom żonatym. Również realizacja posługi rządzenia powinna uwzględniać prawo wszystkich chrześcijan do udziału w tej posłudze. Służyć temu winny odpowiednie organizacje chrześcijańskie. W związku z posługą nauczania i prawem wszystkich do wolności w badaniach teologicznych należy zastanowić się nad określeniem granic wolności przysługującej chrześcijanom w tej dziedzinie.

Trzecią sesję Kongresu omówił w swym referacie ks. prof. Hugo Schwendenwein. Przedstawił on *podstawowe prawa chrześcijanina w świetle kościelnego prawa fundamentalnego i problemy, jakie stoją w związku z tym przed prawnikami zajmującymi się rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Wszyscy prelegenci we Fryburgu podkreślali podczas omawianej sesji, że sformułowanie katalogu podstawowych praw i obowiązków chrześcijanina nastęrcza niemało trudności. Sformułowania zbyt ogólne mogą sprawić, że jakieś uprawnienie pozostanie poza ochroną prawa. Wszystkich zaś praw i obowiązków nie da się wyliczyć. Obok tego nadal pozostaje sprawą dyskusyjną, czy wszystkie prawa oraz obowiązki mają zostać umieszczone w „Lex fundamentalis”, czy należy przenieść ich część do księgi o Ludzie Bożym. Rodzi się też niebezpieczeństwo, że niektóre normy zostaną zdublowane, gdyż przy omawianiu różnych instytucji życia kościelnego też mówi się o uprawnieniach i obowiązkach. Należało by rozgraniczyć także, jakie prawa i obowiązki przysługują chrześcijanom z tytułu godności osoby ludzkiej, a jakie wypływają z faktu przynależności do Kościoła. Wyrażono ponadto obawę, że wzmianka w projekcie *Lex Ecclesiae Fundamentalis*, iż władza kościelna będzie regulować używanie praw chrześcijan poprzez ustanawianie praw unieważniających i uniezwalniających, może budzić podejrzenie, jakoby Kościół w gruncie rzeczy pragnął ograniczać podstawowe prawa swych członków. Nie jest oczywiście rzeczą możliwą, by stosować prawa bez żadnych ograniczeń — gdyż mogą zaistnieć przecież kolizje między uprawnieniami jednostki, a uprawnieniami społeczności — ale należy dążyć do większego zharmonizowania tych uprawnień już w ich podstawowych sformułowaniach.

Kolejna, czwarta sesja Kongresu została scharakteryzowana przez jednego z jej współtwórców, ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego, który w ramach ogólnego tematu tej sesji *Podstawowe prawa chrześcijan w aspekcie ekumenicznym* wygłosił referat na temat *Ekumenizm a realizacja podstawowych praw ochrzczonych*. Po przedstawieniu pozycji chrześcijan w doktrynie kanonistycznej w XVIII i XIX w. zabrał głos reprezentant prawosławia prof. Vlassios Phidas. Omawiając wzniosłe pojęcie osoby ludzkiej w antropologii prawosławnej podkreślił, że godność osoby należy dostrzegać na tle konkretnej sytuacji społecznej. W przeciwnym bowiem wypadku troska o dobro wiary może prowadzić do naruszenia praw osoby, co miało miejsce podczas prześladowań ludzi o odmiennych przekonaniach. Z kolbi przedstawiciel protestantyzmu prof. Dietrich Pirson stwierdził, że chociaż wolność była postulatem Reformacji, to jednak w systemie prawnym kościołów protestanckich nie jest zadaniem tych kościołów obrona praw człowieka. Zadaniem kościołów jest przepowiadanie, a jedynym podstawowym prawem jest prawo do udziału w życiu swojego kościoła; prawo do zachowania wyznania w pluralizmie wyznaniowym. Wreszcie ks. prof. Remigiusz Sobański zwrócił uwagę, że podstawą uznania fundamentalnych praw wszystkich chrześcijan jest uznanie prawdy. Prawda zaś jest taka, że chrześcijanie-akatolicy pozostają we własnych wspólnotach chrześcijańskich. Trzeba więc uznać, że każdemu chrześcijaninowi przysługuje pełnia praw we własnym wyznaniu, a przede wszystkim prawo udziału we własnej wspólnocie chrześcijańskiej. Chociaż Kościół nie jest wspólnotą złożoną ze wspólnoty katolickiej i wspólnot akatolickich, to jednak zadanie budowania wspólnoty jest zadaniem wszystkich ochrzczonych. Należy więc zastanowić się nad możliwością wypracowania dla wszystkich chrześcijan kodeksu podstawowych praw. Ten ostatni postulat ks. prof. Sobańskiego nie u wszystkich znalazł poparcie. Dla wielu kanonistów było rzeczą trudną dostrzec prawa chrześcijan-akatolików. Raczej skłonni są ujmować ich pozycję w kategoriach osoby ludzkiej, abstrahując od przysługującej im godności chrześcijańskiej. Wielu jednak kanonistów, szczególnie tych, którzy zajmują się teologią prawa, rozumie wagę tego zagadnienia i dostrzega potrzebę jego rozwiązania.

Sprawozdanie z piątej i szóstej sesji Kongresu przedstawił w swoim referacie ks. prof. dr hab. Józef Krukowski. Obydwie sesje były poświęcone *prawom człowieka i prawom chrześcijanina w społeczeństwie*. Prelegenci ujmowali to zagadnienie zarówno od strony teoretycznej, jak i przedstawiali konkretne rozwiązania i trudności występujące w niektórych krajach (Ameryka Łacińska, Szwajcaria, RFN). Siedemnaście komunikatów przedłożonych na piśmie uzupełniło tę bogatą problematykę. Mimo różnic w ocenie poszczególnych uprawnień niemal wszystkie społeczności deklarują dziś akceptację poszanowania podstawowych praw człowieka. Kościół usiłuje wypracować koncepcję

podstawowych praw chrześcijanina w oparciu o godność synów Bożych. Przejmuje większość praw człowieka uznawanych w społecznościach świeckich, lecz nie może czynić tego mechanicznie; zawsze trzeba uwzględnić kontekst wiary. W relacjach Kościoła ze społecznością państwową dąży się dziś do oparcia wzajemnych stosunków o zasadę wolności religijnej zastosowaną do poszczególnych osób i całych grup wyznaniowych. Niezależnie od przyjętego modelu stosunków Kościół — Państwo, postuluje się zawsze wolność od przymusu religijnego i zagwarantowanie udziału w życiu publicznym bez względu na wyznanie. Kościół rewiduje dziś tradycyjne pojęcie państwa katolickiego i dopuszcza pluralizm wyznaniowy w państwie. Sam siebie nie określa już jako „societas perfecta”, lecz jako społeczność suwerenną wprawdzie, lecz o zupełnie innym charakterze niż społeczność polityczna. Sobór Watykański II wyraził gotowość rezygnacji z przywilejów przyznawanych Kościołowi Katolickiemu, gdyby stanowiły one w jakimś państwie dyskryminację innych wyznań. Kościół stoi na stanowisku „zdrowej” współpracy ze społecznością państwową, zwłaszcza w zakresie postępu społecznego. Jako instytucja nie włącza się w życie polityczne, ale zachęca wiernych do aktywnego udziału w życiu publicznym i do współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Z drugiej strony uważa, że państwo ma respektować godność osoby ludzkiej i troszczyć się o obronę praw człowieka. W dziedzinie wolności religijnej i Kościół i państwo winny uznać wolność od przymusu w sprawach religijnych zarówno dla jednostek, jak i dla grup społecznych, z których podstawową jest rodzina. W dyskusji, która miała miejsce podczas obydwu referowanych sesji wskazywano na trudności, jakie obserwuje się przy podejmowaniu wspomnianej „zdrowej współpracy”. Ks. prof. Krukowski w swoim wystąpieniu zwrócił m. in uwagę, że Kościół w Polsce powojennej jest aktywnym obrońcą praw człowieka, co pogłębia jego więź z narodem.

Po wygłoszeniu referatów i słowach podziękowania skierowanych przez ks. prof. Pawluka pod adresem prelegentów uczestnicy sympozjum rozpoczęli dyskusję. Jej przebieg zostanie zreferowany w ten sposób, że odpowiedzi prelegentów będą podawane bezpośrednio po wypowiedziach poszczególnych dyskutantów.

Ks. prof. dr hab. Joachim Bar zwrócił się z pytaniem, czy Kongres opracował jakieś konkretne wnioski ze swoich prac. Ks. prof. Zurowski w odpowiedzi stwierdził, że podsumowanie obrad Kongresu zostało dokonane w referacie końcowym prof. Corecco. Na obecnym sympozjum czas niestety nie pozwolił na omówienie treści tego referatu.

Ks. dr Lucjan Namioł z Białegostoku postawił następujące pytania: Jaki model stosunku państwa i Kościoła jest dziś najodpowiedniejszy? Czy konkordat jest umową międzynarodową, skoro państwo udziela w nim przywilejów Kościołowi, a samo otrzymuje jedynie

pomoc duchową? Jak pogodzić tezę o uznawaniu zawsze przez Kościół wolności religijnej z prześladowaniem innowierców? Czy w Watykanie może też istnieć wolność religii? Skoro Kościół uważa się za społeczność suwerenną, czy słusznie wydaje się nieuniknioną sytuacja, że Kościół stanie się „państwem w państwie”? W odpowiedzi ks. prof. Krukowski, zaznaczył, że stosunków państwa z Kościołem nie da się dziś oprzeć o jeden tylko model, lub o jedną zasadę. Przy poszowaniu ogólnej zasady wolności religijnej ułożenie stosunków z danym państwem zależeć będzie od rzeczywistości, jaka w tym państwie istnieje. — Konkordat jest umową międzynarodową, gdyż za taką jest uznany na forum międzynarodowym, ale niewątpliwie jest to umowa „sui generis”. — Kościół zawsze wypowiadał się za wolnością religijną w znaczeniu wolności od przymusu, ale w praktyce bywały nadużycia. Również i dziś zasada wolności religijnej musi znajdować swe miejsce wewnątrz Kościoła, ale inaczej będzie ona realizowana w społeczności państwowej, a inaczej w Kościele. — Kiedy mówimy o suwerenności Kościoła mamy na myśli suwerenność Stolicy Apostolskiej. Natomiast w poszczególnych państwach stosunki Kościoła z państwem trzeba rozwiązywać w oparciu o rzeczywistość danego państwa i naturę Kościoła.

Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański dzieląc się swymi przemyśleniami na temat stosunków Kościoła z państwem podkreślił, że model dwóch społeczności nie jest w tej sytuacji zupełnie adekwatny. Kościół jest społecznością odrębną i przeciwstawną społeczności świeckiej, lecz istnieje „w” tej społeczności. Rzeczą konkretnego kościoła partykularnego będzie określić swoje miejsce w społeczności świeckiej. Ponieważ nie da się tego rozwiązać jedynie w oparciu o wzorce funkcjonowania państwa demokratycznego, trzeba miejsce Kościoła w społeczności świeckiej określać w oparciu o model Kościoła-Tajemnicy, Kościoła niosącego światu zbawienie. Napotyka się tu jednak na trudności, które są wynikiem m. in. braku odpowiedniego instrumentarium w języku prawniczym.

Ks. prof. dr hab. Marian Myrcha w swej wypowiedzi podkreślił, że chociaż prawa chrześcijanina nie pokrywają się z prawami człowieka, to jednak nie może być między nimi sprzeczności. Zwrócił uwagę, że w historii prawosławia, były przypadki nietolerancji i trudno jest je pogodzić z referowaną na Kongresie we Fryburgu antropologią prawosławną. Ks. prof. Sobański zgodził się z tym zastrzeżeniem i wyjaśnił, że podzielał je również prof. Phidas. Sprzeczność tę wyjaśniał zbyt małym powiązaniem teorii z konkretną sytuacją społeczną.

Ks. doc. dr hab. Jan Dudziak zaproponował rozważenie możliwości recepcji katalogu praw człowieka wypracowanych na gruncie społeczności świeckich, np. w *Deklaracji Praw Człowieka*. Ks. prof. Schwendenwein odpowiedział, że mechaniczna kanonizacja tych praw przez Kościół nie jest możliwa ze względu na to, iż prawa chrześ-

cijanina bazują nie tylko na prawach osoby ludzkiej, lecz wynikają z wiary. Proponowana recepcja byłaby możliwa jedynie z zastrzeżeniem, że zostaną uwzględnione ogólne zasady kościelnego prawa fundamentalnego.

Ks. dr Ernest Kleinert z Gdańska zwrócił uwagę, że podstawowe obowiązki chrześcijanin zaciąga w momencie chrztu. Czy więc praktyka chrztu niemowląt nie powoduje, że obowiązki te zostają nakładane niejako pod przymusem? Czy nie będą one miały później pretensji, że uczyniono je bez ich przyzwolenia podmiotami praw i obowiązków chrześcijanina? Ks. prof. Sobański odpowiedział, że problem ten należy rozpatrywać jako jeden z aspektów ogólnego problemu chrztu niemowląt. Niewątpliwie istnieją okoliczności przemawiające „pro” i „contra” tej praktyce. Tradycyjne stanowisko Kościoła jest jednak takie, że mimo wszystkie „minusy”, decydujące znaczenie ma formacja chrześcijańska oparta o łaskę Bożą i nie należy jej odmawiać niemowlętom.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos ks. prof. dr hab. Edward Sztafrowski informując, że XII tom Posoborowego Prawodawstwa Kościoła ukaże się z opóźnieniem, zapewne w r. 1981. Następnie omówił przebieg prac nad kodyfikacją nowego prawa. Projekt kodeksu dla Kościoła Zachodniego został już w całości opracowany i nie przewiduje się, aby ponownie był rozesłany dla dokonania poprawek. Nie jest więc wykluczone, że w przyszłym roku może nastąpić promulgacja. Trwają również prace nad kodyfikacją prawa wschodniego. Ich przebieg można śledzić w periodyku „Nuntia” (odpowiednik zachodnich „Communicationes”). Następnie mówca poinformował o dokumentach, które zostały ostatnio wydane przez Stolicę Apostolską. Są one zamieszczone w *Acta Apostolicae Sedis* z roku ubiegłego i obecnego. Dotyczą m. in. szafarza bierzmowania, diakona asystującego przy zawieraniu małżeństwa, kompetencji konferencji episkopatu, umowy ołączenia parafii z zakonem, Tajemnicy i Kultu Eucharystii, współpracy kościołów partykularnych poprzez rozmieszczanie duchowieństwa oraz problemu eutanazji. Opublikowano także orędzie ostatniego synodu biskupów na temat rodziny, ale brak jeszcze szczegółowej dokumentacji.

Symposium zostało zakończone krótkim przemówieniem Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego ATK ks. prof. dra hab. Tadeusza Pawluka. W swym wystąpieniu podkreślił, że prawa chrześcijanina mają swój aspekt indywidualny, ponieważ umożliwiają one pełny rozwój osobowości zgodnie z powołaniem człowieka. Dlatego Kościół staje zawsze w obronie praw człowieka i chrześcijanina. Zawsze jednak daje do zrozumienia, że uprawnieniom odpowiadają obowiązki. Nie można bowiem wyobrazić sobie życia społecznego, w którym istniałyby tylko uprawnienia. Dlatego przysługujące człowiekowi czy chrześcijaninowi prawa podstawowe powinny przyczyniać się nie tylko do rozwoju

i uświęcenia konkretnej osoby ludzkiej, ale także do rozwoju społeczeństwa, z którym ten człowiek jest ściśle związany. „Należało by też wyrazić radość — powiedział ks. prof. Pawluk — że dzięki obudzeniu się ducha narodu polskiego w ostatnich miesiącach i głębszej refleksji nad tym, czym jest prawda, sprawiedliwość, godność ludzka, miłość, wolność, wzmocniła się pozycja chrześcijanina w społeczności polskiej. Chrześcijanin ten jednak nie może poprzestać na umocnieniu swojej pozycji indywidualnej, lecz musi wielkodusznie starać się przyczynić do wytworzenia takich stosunków społecznych — zarówno międzyludzkich, jak i międzychrześcijańskich — aby prawa i obowiązki były coraz staranniej i coraz skuteczniej realizowane, aby przynosiły wszystkim ludziom rozliczne korzyści”.

ks. Marian Rola